

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 maja 2016 roku w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko M. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.086,01 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 160a pkt 7 ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku w zw. z art. 32 ustawy o zmianie ustawy prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Z 2014 roku, poz. 1198) poprzez:

- błędną wykładnię, której następstwem jest ich niezastosowanie, w sytuacji gdy art. 160a pkt 7 ustawy wprost wskazuje, iż roszczenia wynikające z umowy zawieranej pomiędzy studentem a uczelnią przedawniają się z upływem trzech lat, a art. 32 ustawy o zmianie ustawy prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw wprost nakazuje stosowanie art. 160a ust. 7 ustawy do umów zawartych przed dniem 1 października 2014 roku,

- błędną wykładnię i w konsekwencji stwierdzenie, iż w niniejszej sprawie ww. przepisy nie mają zastosowania, z uwagi na sentencję uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 roku wydaną w sprawie III CZP 67/15, która to uchwała nie tylko nie ma mocy zasady prawnej, ale na chwilę wyrokowania nie posiadała ona uzasadnienia, co powoduje, iż niemożliwym jest przewidzenie toku rozumowania Sądu Najwyższego;

b) art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż umowa zawarta przez pozwanego z Wyższą Szkołą (...) w Ł. została zawarta na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i w konsekwencji jest umową nazwaną, w sytuacji gdy ww. umowa została zawarta przed wejściem w życie ww. przepisu tj. w dniu 25 lutego 2002 roku i nie można jej traktować jako umowy nazwanej o świadczenie usług edukacyjnych, co powoduje, iż nie ma do niej zastosowania uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 roku o sygn. akt III CZP 67/15;

c) art. 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy przepis ten jasno stanowi, iż ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że wynika z jej brzmienia lub celu, a wykładnia art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw wskazuje jasno, iż do umów zawartych przed dniem 1 października 2014 roku stosuje się art. 160a pkt 7 ustawy.

Skarżący z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia ww. zarzutów, skarżonemu wyrokowi zarzucił nadto naruszenie:

a) art. 751 pkt 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż umowa zawarta przez pozwanego jest umową nazwaną i roszczenia z niej wynikające podlegają 10-letniemu okresowi przedawnienia, w sytuacji gdy w ustawie obowiązującej w dniu zawarcia umowy tj. w dniu 25 lutego 2002 roku brak było unormowania dotyczącego zawierania przez uczelnie wyższe umów ze studentami, co powoduje, iż nie definiuje ona elementów przedmiotowo istotnych umowy, a w takich sytuacjach zgodnie z art. 750 k.c. należy stosować przepisy dotyczące umów zlecenia i traktować wynikające z takiej umowy roszczenia, jako roszczenia przedawniające się upływem lat dwóch;

b) art. 118 k.c. poprzez:

-błędną wykładnię, iż w niniejszej sprawie będzie miała zastosowanie regulacja ogólna Kodeksu cywilnego, która wskazuje na 10-letni termin przedawnienia roszczeń, co zdaniem Sądu potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 roku o sygn. akt III CZP 67/15, która jednakże wskazuje na roszczenia o opłatę za studia

określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym tj. ustawy nieobowiązującej w czasie zawierania przez pozwanego umowy;

- stwierdzeniu, iż opłata za usługi edukacyjne nie ma charakteru okresowego, w sytuacji gdy roszczenie o zapłatę czesnego, które jest rozłożone na raty, należy traktować jako świadczenie okresowe, ponieważ specyfika świadczeń szkoły ma charakter ciągły i nie polega na jednorazowym świadczeniu, a na prowadzeniu stałego procesu nauczania,

- stwierdzeniu, iż uczelnia niepubliczna nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c. w sytuacji, gdy powszechnie przyjmuje się, iż niepaństwowa wyższa szkoła świadcząca odpłatne usługi edukacyjne posiada status przedsiębiorcy, a prowadzona przez nią działalność ma charakter działalności gospodarczej, co w konsekwencji doprowadziło do niezastosowania w niniejszej sprawie 3-letniego terminu przedawnienia.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Na wstępie należy zauważyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy był między stronami bezsporny, natomiast istota sporu zasadzała się na odmiennych poglądach prawnych co do terminu przedawnienia roszczeń uczelni wyższych wynikających ze świadczenia przez nie usług edukacyjnych na rzecz studentów. Strona powodowa twierdziła, że w odniesieniu do tego rodzaju roszczeń, mających swoje źródło w specyficznej umowie uregulowanej w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, należy stosować ogólny 10 - letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że jednoznaczne rozstrzygnięcie opisanego sporu przyniosła nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U.2012.572 j.t.) wprowadzona ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2014.1198). W obowiązującym od dnia 1 października 2014 roku stanie prawnym roszczenia wynikające z zawartej między studentem a uczelnią umowy, określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, przedawniają się z upływem trzech lat (art. 160a ust. 1 i 7 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym). Zgodnie z normą intertemporalną zawartą w treści art. 32 przywołanej ustawy nowelizującej, do tego rodzaju umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Wobec tego 3-letni termin przedawnienia dotyczy zarówno roszczeń wynikających z umów zawartych po 1 października 2014 roku, jak i przed tym dniem.

O ile zatem stan prawny obowiązujący do dnia 1 października 2014 roku pozostawiał pole do interpretacji przepisów w zakresie terminu przedawnienia, jaki należy stosować do tego rodzaju roszczeń, o tyle po wejściu w życie wskazanej ustawy nowelizującej termin ten nie budzi jakichkolwiek wątpliwości

Zważyć należy przecież, że ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2014 roku zawiera szczegółową regulację dotyczącą umowy określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne – określa m.in. jej essentialia negotii, formę, a także termin przedawnienia wynikających z niej roszczeń. Nastąpiło to dopiero z dniem 1 października 2014 roku. Wprowadzając odrębną regulację umów zawieranych między uczelniami a studentami ustawodawca nie odwołał się jednakże do ogólnego terminu przedawnienia roszczeń

uregulowanego w kodeksie cywilnym, lecz uregulował długość tego terminu w sposób autonomiczny. Przyjęcie takiego rozwiązania oznacza, że zarzuty skarżącego okazały się zasadne. Przedmiotowa umowa została zawarta pod rządami ustawy z 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym co powoduje, iż nie ma do niej zastosowania ani ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, jak również uchwała SN z dnia 21 października 2015 roku, na której treść powołuje się Sąd I instancji jako, że dotyczy ona przedawnienia roszczeń opłat za studia określonych w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust.3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2009 roku, w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych ustaw.

U podstaw dochodzonego roszczenia leży umowa z dnia 25 lutego 2002 roku zawarta przez pozwanego a Wyższą Szkołą (...) (późniejszą (...)) w Ł., na mocy której uczelnia zobowiązała się do prowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania egzaminów, zaś pozwany zobowiązany był do wniesienia określonych opłat, w tym czesnego.

Legitymacja do pobierania opłaty za zajęcia dydaktyczne w szkołach niepublicznych wynikała wówczas z art. 23 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 roku (Dz.U.1990.65.385). Przepisy tejże ustawy ani akty wykonawcze nie regulowały stosunku prawnego nawiązanego między studentem z szkołą. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad gospodarki finansowej uczelni z dnia 27 sierpnia 1991 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 380) (zm. Dz.U. 2005 Nr 101, poz. 842, Dz.U. 1991 Nr 112, poz. 485) wydane na podstawie art. 30 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385) powieliło jedynie ustawowy zapis, że do przychodów działalności dydaktycznej zalicza się w szczególności należności z tytułu opłat za zajęcia dydaktyczne. Dlatego też do oceny nawiązanego stosunku prawnego, stosownie zresztą do płynącego z umowy odesłania, sięgnąć należy do przepisów kodeksu cywilnego.

Podzielić należy pogląd skarżącego, że pozwany zawarła umowę o nauczanie, która należy do tzw. umów nienazwanych. Umowy nienazwane charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, to jest osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Na akceptację zasługuje stanowisko pozwanego, gdzie jako podstawę prawną dla zdefiniowania opisywanego stosunku prawnego przyjmuje przepis art. 750 k.c., który z kolei odsyła do przepisów o zleceniu. W konsekwencji skarżący trafnie przyjmuje, że w realiach niniejszej sprawy nie miałyby zatem zastosowania terminy przewidziane w powołanym art. 118 k.c., bowiem szczególnym przepisem dotyczącym roszczeń związanych z umowami nienazwanymi, w tym umową o nauczanie (studiowanie) byłby przepis art. 751 ust. 1 pkt 2 k.c., zgodnie z którym, z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Mając również na uwadze treść art. 106 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, z którego wynika, że prowadzenie przez uczelnię określonej tam działalności nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, należy stwierdzić, że przepis ten nie ma znaczenia dla zastosowania art. 751 k.c., nie ma bowiem wśród przesłanek w nim wymienionych wymogu prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę trudniącą się zawodowo nauką albo utrzymującą zakłady na ten cel przeznaczone.

Rację ma Sąd I instancji wskazując, że świadczenie przez studenta opłat za studia i usługi edukacyjne nie jest świadczeniem okresowym. W przeciwieństwie do takiego świadczenia, którego przykładem może być czynsz najmu, kwota czesnego jest z góry znana, a tylko zostaje ono rozłożone na miesięczne raty, co wprost wynika z zawartej przez strony umowy. Nie ma to jednak znaczenia dla wyniku postępowania, gdyż przepis art. 118 k.c., z którego skarżący chce wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne, w zakresie przedawnienia ma zastosowanie tylko wtedy, gdy przepis szczególny nie określa terminu przedawnienia w odmienny sposób. Sytuacja taka występuje w rozpoznawanej sprawie, a to wobec przyjęcia, że do roszczeń powoda ma zastosowanie art. 751 pkt 2 k.c., będący przepisem szczególnym wobec art. 118 k.c. Tym samym za chybione należałoby uznać twierdzenie Sądu Rejonowego o dziesięcioletnim terminie przedawnienia roszczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, oddalając powództwo wobec przedawnienia roszczenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanego M. P. kwotę 300 zł, która stanowi równowartość opłaty od wniesienia apelacji. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zasądzenia zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, bowiem pozwany nie wykazał, że takie koszty poniósł. Pozwany działał bez zawodowego pełnomocnika wobec czego orzekanie o kosztach zastępstwa procesowego było bezprzedmiotowe.